Cena numeru 15 groszy.

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

# REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ. WTOREK, 16 SIERPNIA 1932 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 225

# ZJAZD LEGJONISTÓW W GDYNI

## Imponujący przebieg uroczystości.

Gdynia, 15 sierpnia.

11-ty zjazd legjonistów wyznaczono specjalnie w Gdyni, nad polskiem morzem, aby piękną i rycerską przeszłość, połączyć z żywą teraźniejszością

I ROZUMNĄ I CELOWĄ PRZYSZŁOŚCIĄ.

Święto legjonowe w Gdyni stało się świętem całej Polski. Już w przed dzień zapowiedzianych uroczystości kikadziesiąt pociągów normalnych i specjalnych przywiozło ze wszystkich stron kraju

Około 30.000 OSÓB,

którzy wzięli udział w zjeździe.

Uroczystości niedzielne rozpoczęły się o g. 10 rano nabożeństwem odprawionem na molo im. Prezydenta Wilsona w Gdyni. Od wczesnych godzin porannych poczęły przybywać na molo niezliczone tłumy publiczności oraz poczty sztandarowe i delegacje związków i organizacji z całej Polski. Wszyscy przybyli poczęli ustawiać się koło ołtarza na molo. Nad ołtarzem górował biały krzyż. Po prawej stronie ołtarza na wysokość jednego metra wznosił się tron biskupi, na którem zajął miejsce biskup pomorski Okoniewski.

Przed ołtarzem ustawiono dwa klęczniki a za nimi fotel dla przedstawicieli władz. Cała przestrzeń mola została podzielona barjerami na kilka prostokątów. W prostokącie środkowym stanęły poczty sztandarami. Po prawej stronie zajęło miejsce wojsko i organizacje przysposobienia wojskowego z bronią. Na lewym skrzydle — organizacje gdyńskie i przysposobienie wojskowe bez broni z harcerzami na czele i sztafety z adresami hołdowniczemi, poczty związku legjonistów oraz kompanja morska i kompanja straży granicznej.

Tu również ustawiły się poczty sztandarowe z historycznemi chorągwiami z 1914 roku. Widok tych znaków rycerskich uświetnia dzisiejsze święto. Ze wzruszeniem otoczyły te widome znaki trudów ci wszyscy,

KTÓRZY PRZED LATY BRALI UDZIAŁ W HISTORYCZNYCH CHWILACH

i dziś obchodzą swe święto.

JEST TO SZTANDAR PIERWSZEJ BRYGADY, OFIAROWANY PRZEZ POWSTAŃCÓW 1863 ROKU.

Sztandary 1, 3, 4, 5 i 6 pułku piechoty oraz proporzec ułanów z pod Rokitny. Jest również jeden z bohaterów tej wielkiej szarży, pułk. Jagrym Maleszewski,

KTÓRY W CZASIE TEJ BITWY STRACIŁ NOGĘ.

Za wielkim prostokątem skupiła się w karnym ordynku sama brać legjonowa. Za legjonistami, jak okiem sięgnąć morze głów ludzkich, a za nimi prawdziwe morze — Bałtyk. Od samego rana morze jest niezwykle spokojne a w nieruchomej jego tafli odbija się błękitne niebo, na którem niema ani jednej chmurki.

Na krótko przed nabożeństwem przybyli na molo przedstawiciele władz którzy zajęli miejsca w fotelach przed ołtarzem. Między innymi przybyli prezes Walery Sławek, marszałek Świtalski, oficjalny przedstawiciel rządu, minister poczt i telegrafów Boerner, wiceministrowie Gallot, Starzyński, dr. Piestrzyński, Koc, gen. Burhard-Bukacki, gen. Kołłątaj Srzednicki, gen. Rydz-Śmigły, komandor Unrug, gen. Galica, gen. Składkowski, komendant główny policji pułk. Jagrym-Maleszewski, gen. Górecki, dowódca OK-Toruń Pasławski, wojewoda pomorski Kirtiklis, pułk. Abraham, Ryszanek, minister Papee z Gdańska. Ponadto przybyli na zjazd prezydent major White, wiceprezydent „Fidac'u" na Francję, delegat rządu fińskiego prez. Horelli i Dalstroem, trzej strzelcy amerykańscy, polacy, oraz weterani z 1863 roku.

O g. 10.35 rozpoczęło się nabożeństwo. Mszę świętą celebrował ks. biskup pomorski. W czasie nabożeństwa pieśni odśpiewały dwa chóry a mianowicie chór „Znicz" pracowników gazowni miejskiej w Warszawie pod batutą p. Wincentego Krzyżanowskiego i pierwszy chór legjonistów we Lwowie pod dyrekcją p. Stanisława Kinalskiego W czasie nabożeństwa ze statków polskich, znajdujących się przy molo oddano salwy armatnie — to statki wojenne złożyły hołd braci legjonowej zebranej na dzisiejszym zjeździe. Po nabożeństwie ks. biskup błogosławił legjonistów.

Po mszy świętej wszedł na mównicę ks. kapelan Antosz który wygłosił podniosłe kazanie okolicznościowe.

Następnie rozpoczęła się akademja.

Na wstępie prezes miejscowego oddziału związku legjonistów p. Brych, powitał zjazd, przedstawicieli rządu, wojkowości i gości zagranicznych. Z tysiąca depesz gratulacyjnych, jakie nadeszły na zjazd odczytano

DWIE DEPESZE: OD PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ I PREZESA RADY MINISTRÓW PRYSTORA.

### Mowa min. Boernera

Zkolei na trybunę wszedł oficjalny przedstawiciel rządu, min. Boerner, który wygłosił krótkie przemówienie następującej treści:

*„Obywatele i obywatelki! W imieniu premjera i w imieniu całego rządu mam do Was kilka słów przemówić. Gdy Komendant Piłsudski mieczem dzwonił i mienia i honoru Polski bronił, byliście żołnierzami czynu i hartu. Gdy Komendant Piłsudski mieczem wykuwał granice Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, byliście również żołnierzami czynu i hartu. Gdy Komendant Piłsudski mieczem bronił mocarstwowego stanowiska Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i wówczas byliście żołnierzami czynu i hartu. Dziś, walczy z trudnościami gospodarczemi, gdy obecny rząd, który w istocie swej jest rządem Komendanta Piłsudskiego, obejmującemi niemal cały świat — rząd jest pewien, że jako zahartowani żołnierze dopomożecie państwu polskiemu przezwyciężyć i tego wroga".*

### Mowa prez. Sławka.

Następnie zabrał głos prezes Sławek, który odczytał depesze, jakie zjazd wysłał na ręce Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i premjera Prystora, poczem wygłosił przemówienie.

Mówca zaznaczył, że im bardziej posuwamy się w latach, tem dalsze stają się wspomnienia minionych walk a umysł zaprząta ciągle pytanie

CO BĘDZIE W PRZYSZŁOŚCI?

W społeczeństwie wysuwają się ponad wszystko dwa zagadnienia. Po pierwsze potrzeba odrodzenia dumy narodowej i ambicji państwowej, tak nierozłącznie związane z poczuciem honoru naszego, a po drugie chęć i gotowość społeczeństwa układania własną ręką cegiełek pod wielkość Ojczyzny. Oba te zadania są bardzo trudne. Nie wolno, aby pierwszy lepszy mówił na temat honoru i miłości Ojczyzny. musi tu współdziałać nacisk opinji publicznej, tak ostry i bezwzględny, aby umiał kwalifikować wedle istotnych wartości.

Honor wkłada na człowieka duży obowiązek i dziś gdy dorastają i wchodzą w życie młode roczniki, trzeba na nie włożyć gotowość do walki o dobro i honor. Co znaczy nacisk opinji, wie ten, kto przypomni sobie okres walki rewolucyjnej. Za cenę zdrady niejeden mógł się uratować ale moralna siła opinji publicznej była tak wielka,

ŻE NIE DOPUSZCZAŁA DO ZDRADY

Ta opinja publiczna była również środkiem pobudzającym do przetrwania w ciężkich bojach. Myśmy odegrali role przednich szeregów, lecz już pod koniec wojny światowej, a następnie z bolszewikami Polska wydała liczne szeregi bojowników, dziś zaś wola obronna państwa śmiało może się oprzeć na wartości całego narodu. Bo każda rzecz, choć najtrudniejsza pociąga najpierw elitę, a dopiero później budzi się instynkt narodu i porusza tego nawet, który napozór poza codziennem szarem życiem nic nie widzi.

Cel który z początku nie był jasny i prosty stał się później celem całego narodu. Cele, które sobie dziś stawiamy, okażą się z czasem równie jasne i równie proste. Musimy przyznać, że w życiu realizowaliśmy to cośmy chcieli. Może dlatego, że umieliśmy skierować wysiłek na rzeczy najważniejsze, może dlatego, że nie uprawialiśmy demagogji, że umieliśmy i umiemy na krzyki reagować spokojnie i nie odpowiadać krzykami.

### Mowa gen. Rydza-Smigłego

Zkolei zabrał głos. gen. Rydz-Śmigły. Pojawienie się jego na mównicy powitane zostało burzą oklasków. Mówca oświadczył na wstępie, że zjazd dzisiejszy ma charakter ściśle koleżeński, dlatego też przemówienie swe utrzyma w tonie koleżeńskiej pogadanki, mundur jednak, jaki nosi, zakreśla mu pewne ściśle określone ramy. Jesteśmy jak ludzie, —mówi,— którzy mając wolną chwilę, wybrali się w łodzi, by na toni przyrzecznej spokojnie użyć wywczasów. Lecz porywa nas silny, głęboki nurt i nosi w dalekie horyzonty. Gdy mówimy o naszych żołnierskich wspomnieniach, to porywa nas ten nurt przeznaczeń narodu, porywa nas nurt wielkich spraw, ociekających krwią pokoleń. My znamy ten nurt i jego wstrząsający dreszcz. Mimo, że jesteśmy weseli — wszak znany jest dowcip i humor legjonowy — ten dowcip nie przeszkadzał, byśmy w okresie wybuchającej wojny

**pewnych spraw nie brali najpoważniej.**

Wszak wszyscy polacy z czcią chylą głowę i uznają wielkość syntezy „Dulce et decorum est pro patria mori", — słodko i pięknie jest umrzeć za ojczyznę — ale tylko myśmy poszli tam, gdzie ta zasada stała się dla nas życiem codziennem. I to jest przeszłość, przeszłość dla nas już skończona i zamknięta. Stanowi ona pewną zdecydowaną wartość, a kto tej wartości nie widzi, niech się strzeże i pilnuje, aby nie zbłądził między mogiły, które kryją naszych kolegów, by nie zamącić wiecznego ich spokoju. A przecież los tylko zrządził, że tu nie oni stoją zwartym kołem, gdzie my teraz stoimy. Ale cóż my mamy robić, my, ludzie, którzy

**błądzimy między echem przeszłości a marzeniem przyszłości?**

Czy nadszedł już okres dosytu i spokoju? Okres wywczasów i słodkiego miodu życia? Jesteśmy tymi ludźmi i tem pokoleniem,

**dla którego niema dosytu.**

Stało się tak! Przepadło! Nic tego nie zmieni. Ileż pokoleń krwawiło się beznadziejnie, by osiągnąć to, co myśmy osiągnęli? Pamiętajcie tę piosenkę naszej młodości, piosenkę powstańczą:

**„Dla nas niema róż, my jak ptacy na wędrówce, dziś tu a jutro na placówce"**

Ta pieśń jest i musi być symbolem naszego życia, jeśli musimy być wierni przeszłości i jeśli chcemy coś znaczyć w Polsce. Spójrzcie wokół co się dzieje. Wszędzie kotłuje się, wszędzie zabiegi, chytre podstępy, bez wojny walka. Nie chcecie napewno, by sąd historji wypadł o was w ten sposób:

**„Piłsudski, człowiek genjalny, człowiek wielki, wyjątkowy, opatrznościowy, ale uczniowie Jego nie umieli zrozumieć jego wielkości, nie umieli zrozumieć swej roli. Uczniowie Jego byli niegodni służenia pod sztandarem wielkiego Wodza!"**

Dla nas niema róż, ale zato jest świadomość współpracy budowy wielkiego państwa, świadomość włożonego trudu, nie przypadkowo włożonego, jest świadomość współdziałania z tym wielkim opatrznościowym mężem Polski.

Po przemówieniu rozentuzjazmowani legurni, chwyciwszy mówcę na ramiona *podrzucili go kilkakrotnie, wznosząc okrzyki na jego cześć.*

# Podniosłe uroczystości religijne w Częstochowie.

## Zdjęcie cudownego obrazu z ołtarza. — Wspaniała procesja 250 tysięcy pątników. — Błogosławieństwo Ojca Swiętego.

Częstochowa, 15 sierpnia.

Późnym wieczorem w niedzielę, około g. 9 przybył na Jasną Górę J. M. prymas Hlond.

Prymas wziął udział w krótkiej uroczystości a następnie był przyjęty na audencji u p. Prezydenta.

P. Prezydent Rzplitej po posiłku, który przyjął w ścisłym gronie, przeszedł do zarezerwowanych dla siebie apartamentów w klasztorze, gdzie spędził noc.

W dniu wczorajszym jak i przez całą noc

**CZĘSTOCHOWA PRZEDSTAWIAŁA NIEZWYKŁY WIDOK.**

**Tak wspaniałego wrażenia nie odnosi się nawet w najsłynniejszych miejscowościach odpustowych. Częstochowa i okolica nie spała w ciągu całej nocy.**

Przez ulice przy dźwiękach orkiestr i przy śpiewie pątników przechodziły niezliczone procesje. Dziesiątki tysięcy pielgrzymów, którzy obozowali w okolicy Częstochowy, odbywało pielgrzymki pod ołtarz szczytowy klasztoru, który oświetlony był reflektorami nieprzerwanie w ciągu całej nocy.

Odprawiane były ciągle nabożeństwa przed tym ołtarzem. Od wczesnego ranka tłumy pątników zaczęły przybywać do klasztoru i spowiadało się w kilkudziesięciu konfesjonałach i zajmując miejsce w olbrzymim placu, niedawno zniwelowanym, który może pomieścić pół miljona pątników.

**PLAC TEN ZAJĘŁO OKOŁO 250.000 LUDZI.**

W poniedziałek rano po śniadaniu P. Prezydent prowadzony przez najwyższych dostojników kościoła udał się do kaplicy z cudownym obrazem. **TU ODBYŁA SIĘ NIEZWYKLE PODNIOSŁA I WZRUSZAJĄCA UROCZYSTOŚC ZDJĘCIA OBRAZU Z OŁTARZA I USTAWIENIA GO NA SPECJALNYM TRONIE WYŁOŻONYM STARYM BROKATEM.**

W absolutniej ciszy i skupieniu O.O. Paulini zdjęli obraz i ustawili na tronie w obecności P. Prezydenta, biskupów i dostojników państwowych.

W tym momencie rozległy się dźwięki starego hejnału. Następnie wśród szlochów i płaczu zebranych pątników procesja ruszyła na wały. Procesję prowadził ks. biskup Kubina w asyście ks. biskupa Tymienieckiego i Hubickiego, oraz licznego kleru.

**Procesję poprzedzała kompanja honorowa piechoty wojsk polskich. Za kompanją honorową towarzystwa, bractwa z krzyżem i zapalonymi świeczkami w rękach.**

Pod wspaniałym baldachimem z brokatu szedł P. Prezydent, a dalej wyżsi dostojnicy państwowi, generalicja i przedstawiciele władz cywilnych.

Procesja obeszła wały i zbliżyła się do ołtarza. Przy wejściu na schody obraz wzięli na swe barki biskupi.

Cudowny obraz — o czem nie wszyscy wiedzą, jest nie duży, ma około 1 metr 90 cm. wysokości i 1 mtr. 20 cm. szerokości.

Malowany jest na desce cyprysowej grubości 2 cm. Obraz przedstawia Matkę Bożą z Dzieciątkiem na ręku w złoto-srebrnej sukience i koronie.

Gdy biskupi wnieśli obraz na drugą kondygnację schodów

**WŚROD TŁUMU ROZLEGŁ SIĘ PŁACZ I OKRZYKI NA CZEŚĆ CUDOWNEGO OBRAZU.**

Przed samym ołtarzem obraz ponownie wzięli na barki OO. Paulini, przybrani w charakterystyczne białe habity. P. Prezydent, podążający tuż przed obrazem zajął miejsce w starym fotelu z czasów zygmuntowskich, który został wyjęty ze skarbnicy klasztoru.

**Wśród śpiewów zdjęto cudowny obraz i zawieszono na ołtarzu szczytowym.**

Z prawej strony ołtarza zajął miejsce pod czerwono-złotym baldachimem J. E. ks. prymas Hlond. O kondygnację niżej zajęli miejsca księża biskupi.

O g. 10 min. 50 rozpoczęła się suma pontyfikalna, którą odprawił ks. kardynał Hlond, poczem znakomity kaznodzieja ks. jezuita Roztworowski wygłosił podniosłe kazanie. Po nabożeństwie ks. kardynał Hlond w imieniu Ojca Świętego udzielił zebranym błogosławieństwa.

Na tem zostały zakonczone przedpołudniowe uroczystości. Uroczystości popołudniowe rozpoczęły się o g. 6.30 nabożeństwem przed cudownym obrazem, poczem ponownie ruszyła procesja z cudownym obrazem do wielkiej kaplicy, gdzie obraz stale się znajduje.

Procesja podobnie jak poprzedniego dnia przeszła wałami, a pątnicy nieśli zapalone świece. W procesji wziął również udział P. Prezydent.

# Syn zastrzelił ojca

## a następnie popełnił samobójstwo.

Berlin, 15 sierpnia.

(t) W miejscowości kuracyjnej Herenald rozegrała się krwawa tragedja. Do hotelu przybyła młoda para i zamieszkała razem. Jak się okazało, był to syn fabrykanta z Ingelheim, który wraz ze swoją narzeczoną zamierzał pozbawić się życia, gdyż ojciec nie chciał zezwolić na ślub. Syn fabrykanta zawiadomił swego ojca, że znajduje się w Herenald i tutaj dokona zamachu samobójczego. Ojciec po otrzymaniu owej wiadomości natychmiast udał się do Herenald, celem przeszkodzenia synowi w jego zamiarze. Gdy przybył do hotelu, syn strzelił do niego kilkakrotnie, kładąc ojca trupem na miejscu, a następnie oddał do siebie dwa strzały.

# Groźba strejku 4 miljonów

## robotników angielskich.

Londyn, 15 sierpnia.

(t) W związku z zatargiem w Lancashire istnieje wielkie zaniepokojenie w angielskich sferach rządowych, albowiem może on objąć cały przemysł włókienniczy co w obecnej chwili nie leży w interesie zarówno państwa jak i przemysłu. Do strejku generalnego włókniarzy mogłoby przystąpić i inne gałęzie przemysłu związanego z włókiennictwem. Wówczas strejk objąłby około 4 miljonów ludzi. Czynione są usiłowania do pokojowej likwidacji zatargu w Lancashire.

# Pisarz włoski Stefani

## ranny w katastrofie samochodowej

Medjolan, 15 sierpnia.

(t) Donoszą z Rzymu, że znakomity pisarz oraz dramaturg włoski Aleksander de Stefani uległ wczoraj ciężkiemu wypadkowi samochodowemu podczas podróży z Rzymu do miejscowości kąpielowej w Viaregio.

Samochód, którym jechał pisarz, wpadł na przydrożne drzewo i przewrócił się, przykrywając swą ofiarę. Pisarz de Stefani został przewieziony do szpitala, gdzie amputowano mu rękę.

# Robotnik niemiecki

## rzekomym szpiegiem polskim

Berlin, 15 sierpnia.

(t) Wczoraj przed sądem karnym stanął robotnik Schirk oskarżony o szpiegostwo rzekomo na rzecz Polski. Akt oskarżenia zarzucał Schirkowi, iż pozostawał w kontakcie z wywiadem polskim i usiłował zwerbować funkcjonarjusza policji do służby szpiegowskiej.

Rzekomy szpieg skazany został na cztery lata ciężkiego więzienia.

# Tragiczna śmierć turystki w Tatrach.

Zakopane, 15 sierpnia.

Wielkie poruszenie wywołała w Zakopanem straszna śmierć turystki, Marji Wdowickiej, pochodzącej z Sosnowca.

Wybrała się ona ze swym mężem na czeską stronę i chciała przez przełęcz Raczkową wrócić do Polski. W czasie schodzenia w dół doliny Pysznej zapadła gęsta mgła i Wdowicka poślizgnęła się. **Spadła ona o 20 metrów po piargach i półkach skalistych.**

Nieszczęśliwej pośpieszył z pomocą mąż. Opatrzył on jej rany na głowie i rękach i zszedł w dolinę, by wezwać juhasów.

**Gdy wrócił na miejsce wypadku, żona jego już nie żyła. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie wskutek złamania kręgosłupa**

# Lapowcy chcą znowu

## maszerować na Helsingfors.

Helsingfors, 15 sierpnia.

(t) Jak wiadomo, rząd nakazał wypuszczenia na wolność przywódcy ruchu lapowskiego Koselę i jego kompanow. Rząd jednak wyroku sądowego nie wykonał i przywódcy lapowców znajdują się nadal w więzieniu. W związku z powyższem lapowcy zwołali wczoraj wielki wiec na którem żądali wypuszczenia Kosoli. Na zebraniu tem grożono, że jeśli rząd będzie nadal trzymać go w więzieniu, wówczas alpowcy ponownie zorganizują marsz na Helsingfors.

Groźba.

Londyn, 15 sierpnia.

(t) Donoszą, z Tokio, że rząd japoński nie zważając na ostatnie kontrowersje dyplomatyczne postanowił uznać rząd mandżurski. O decyzji swojej Tokio powiadomi w najbliższym czasie wszystkie zainteresowane państwa i Ligę Narodów.

# Sensacyjna skarga kasacyjna

## przeciw wyrokowi na lekarzy niemieckich.

Berlin, 15 sierpnia.

(t) Obrony skazanych lekarzy w procesie Calmetia złożyli skargę kasacyjną. W skardze tej adwokaci p oraz pierwszy w historji sądownictwa niemieckiego podają jako motyw fakt, iż przewodniczący sądu w czasie ferowania wyroku nie był przy zdrowych zmysłach. Jak się okazało, przewodniczący sądu dr. Wibel rzeczywiście znajduje się obecnie w sanatorjum dla nerwowo chorych. Czy sąd uwzględni kasację, d otej pory nie wiadomo, zdaje się jednak, że cała sprawa oprze się o ministra sprawiedliwości.

# Krwawa walką

## ze złodziejami kolejowymi

Berlin, 15 sierpnia.

(t) W miejscowości Seddin policja stoczyła na dworcu walkę ze złodziejami kolejowymi. Dyżurujący policjant zauważył trzech podejrzanych osobników z paczkami. Gdy chciał ich wylegitymować, osobnicy ci oddali kilka strzałów i usiłowali wskoczyć do nadjeżdżającego pociągu. Policjant zmuszony był użyć broni, przyczem wywiązała się strzelanina pomiędzy uciekającymi a policją.

# Czy Matuszka

## stanie przed sądem berlińskim.

Berlin, 15 sierpnia.

(t) Prokurator berliński zakończył dochodzenie przeciwko Sylwestrowi Matuszce, który jak wiadomo dokonał dwuch zamachów kolejowych na terenie Niemiec. Po osądzeniu Matuszki na Węgrzech i odbyciu kary, ma on być wydany władzom niemieckim. Wątpliwe jednak jest czy stanie on przed sądem w Berlinie, albowiem na Węgrzech grozi mu conajmniej kara śmierci.

# Hitler chce zostać niemieckim Mussolinim.

## Rewelacyjne żądanie przywódcy narodowych socjalistów.

## „Reichstag“ będzie rozwiązany?

MOSKWA, 15 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Niepowodzenie rokowań między Hindenburgiem i Hitlerem przyjęte w Moskwie z wielką ulgą. „Izwiestja“ przewidują że w razie wyrażenia rządowi Papena votum nieufności REICHSTAG ZOSTANIE ROZWIĄZANY I ROZPISANE ZOSTANĄ WYBORY POD HASŁEM WALKI Z PRAWYM I LEWYM BOLSZEWIZMEM.

BERLIN, 15 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Sobotni rezultat rozmów Prezydenta Hindenburga z Hitlerem wzbudził wielkie zainteresowanie w kołach politycznych i znalazł dziś sensacyjny epilog w półurzędowem wyjaśnieniu. Według komunikatu, w rozmowie z Prezydentom HITLER ZAŻĄDAŁ DLA SIEBIE TAKIEJ SAMEJ WŁADZY, JAKĄ POSIADA MUSSOLINI W RZYMIE.

Komunikat stwierdza że Hitler dosłownie użył wyrażenia. Rząd dementuje ponadto pogłoski o zamierzonem odroczeniu terminu zwołania Reichstagu.

***

BERLIN, 15 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W prasie ukazały się pogłoski jakoby Hitler zarządził zwolnienie oddziałów szturmowych z punktów koncentracyjnych na 8 dni. Ze strony narodowych socjalistów wyjaśniają że o tych zarządzeniach partja nic nie wie.

BERLIN, 15 sierpnia.

Prasa podkreśla że Prezydent Hindenburg zdecydowany jest wyciągnąć jaknajdalej idące konsekwencje gdyby Reichstag zażądał uchylenia nadzwyczajnych dekretów. W wypadku nastąpiłoby niezwłoczne rozwiązanie Reichstagu.

BERLIN, 15 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Organ centrum nadreńskiego „Koelnische Volksztg“ donosi ze źródeł poinformowanych:

W kołach politycznych zajmują się nadal kwestją dalszego rozwoju sytuacji. Nie wierzy się w możliwość zwołania Reichstagu w przepisanym terminie.

Według informacyj nadchodzących z kół rządowych, zarówno rząd Rzeszy, jak i Reichswehra przygotowani są na wszelkie ewentualności.

„Koelnische Ztg“ utrzymuje, że między centrum a narodowymi socjalistami toczą się w Monachjum nieoficjalne rokowania, mające na celu przygotowanie platformy dla koalicji.

## Zjazd straży pożarnych w Warszawie.

Warszawa, 15 sierpnia.

Dziś w drugim dniu Zjazdu Walnego Delegatów Związku Straży Pożarnych Rzplitej Polskiej odbyła się rano imponująca defilada oddziałów straży od Placu Mokotowskiego do Placu Marszałka Piłsudskiego, gdzie na Grobie Nieznanego Żołnierza złożono wieńce. W południe odbyły się plenarne obrady Zjazdu. Wieczorem odbył się bankiet.

## Zwycięstwo lotników polskich

*na zawodach w Berlinie.*

Berlin, 15 sierpnia.

Najlepszy czas na raidzie awionetek mają polacy — Zwirko — 88 punktów, inni uczestnicy polscy po 84 punkty. Następnie idą włosi po 83 punkty, dalej Czechosłowacy po 80 punktów. Na czwartem miejscu znajdują się Niemcy, z których najlepsi mają po 82 punkty.

## Otwarcie światowej

### konferencji żydowskiej

Genewa, 15 sierpnia.

W niedzielę popołudniu otwarto światową konferencję żydowską, która zgromadziła 130 delegatów z wszystkich krajów.

## Awantury hitlerowców w Gdańsku.

### Ziehm o stosunkach polsko-gdańskich.

Gdańsk, 15 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Danziger Volksstimme donosi że w ubiegłą sobotę, podczas zwiedzania niemieckiego okrętu „Meteor“, liczne grono jadących statkiem hitlerowców prowokowało publiczność. Następnie kilku hitlerowców w cywilnych ubraniach napadło na publiczność, raniąc kilka osób. Jeden z hitlerowców w czasie pościgu groził rewolwerem. Policja aresztowała trzech napastników i odebrała im broń. Zostali oni uwolnieni mimo iż nie posiadali pozwolenia na noszenie broni.

Gdańsk, 15 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa dzisiejsza zamieszcza wywiad prezydenta Senatu dr. Ziehma w związku z podpisaniem w sobotę trzech protokułów polsko-gdańskich. Prezydent Ziehn zaznacza, iż nie da się natychmiast usunąć wszelkich istniejących między Polską a Gdańskiem różnic w dziedzinie narodowościowej, politycznej, społecznej i gospodarczej. Dalsze zaognienie stosunków zagrażałoby pokojowi międzynarodowemu, Gdańsk bowiem ze względu na swój stosunek do Ligi Narodów odgrywa w stosunkach zwłaszcza wschodniej Europy ważną rolę. Stosunek między Polską a Gdańskiem wychodzi poza ramy terytorjalne obu tych krajów. Stosunki między Polską a Gdańskiem mogą być ustalone tylko na podstawie lojalnego uwzględnienia istniejących umów. Zagwarantowany przez umowy niemiecki charakter Wolnego Miasta nie może być ograniczany. Czy uda się doprowadzić do polepszenia atmosfery politycznej, wykaże już najbliższa przyszłość, a mające nastąpić zawarcie nowych protokułów w dziedzinie gospodarczej i cel. będzie kamieniem probierczym tych protokułów. W razie gdyby odprężenie nie nastąpiło wówczas nie pozostałoby nic innego jak ponowne wysunięcie tych zagadnień przed forum Ligi Narodów. Gdańsk bowiem musi żyć.



## Wielkie manewry floty włoskiej.

### Wzięło w nich udział 134 okrętów i 120 aeroplanów.

Tarent, 15 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś rano w obecności króla, Mussoliniego, członków rządu oraz dziesiątków tysięcy widzów odbył się przegląd jednostek bojowych morskich, który zakończył manewry floty włoskiej.

Tarent, 15 sierpnia.

Siły zbrojne morskie, których przeglądu dziś dokonano, liczyły 134 jednostek morskich, 200 aeroplanów, 1070 oficerów marynarki, 2770 podoficerów, 16.785 marynarzy. Manewrami dowodziło 8 admirałów.

## Dalsze aresztowania

*monarchistów w Hiszpanii.*

Walencja, 15 sierpnia.

Aresztowano tu osobistości, oskarżone o zapatrywania monarchistyczne i przechowywanie broni. Między innemi aresztowano jednego księdza, jednego zakrystiana, członków klubu karlistów i licznych obywateli ziemskich.

## Przed dyktaturą w Grecji.

Ateny, 15 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Korespondent Havasa donosi, że Venizelos w komunikacie dostarczonym prasie, oświadcza stanowczo, że gdyby wbrew przypuszczeniom partja ludowa odniosła zwycięstwo w wyborach nie dając przytem niezbędnej gwarancji utrzymania dotychczasowego regimu, obecny rząd odmówi zdania mu władzy. Z drugiej strony przywódcy opozycji stale powtarzają, że republice nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Protestują oni również przeciw nieprawemu istnieniu Ligi wojskowej.

## Zderzenie autobusów

*4 osoby zabite, 12 rannych.*

LONDYN, 15 sierpnia.

W miejscowości Margen zderzyły się dwa autobusy, przyczem 4 osoby zginęły a 12 zostało ciężko poranio- poranionych. Z pośród rannych przewieziono do szpitala 4 osoby w stanie beznadziejnym.

PRAGA, 15 sierpnia.

Aeroplan „Havilland 50“ należący do ligi lotnictwa cywilnego zleciał dziś popołudniu koło Lowosic w północnych Czechach. 4-ch pasażerów zostało zabitych, a stan pilota jest beznadziejny.

HENRYK DUVERNOIS.

# Krzyk rozpaczy.

Gustaw Weed szedł zamyślony wzdłuż toru kolejowego. Nie zauważył nawet, jak przebył całą tę przestrzeń ze wsi do dworca. Urlop jego zbliżał się ku końcowi — i oto Weed rozmyślał nad tem, co go oczekiwało w mieście. Znów ciężka, mozolna praca przez cały rok.

Nagle drgnął. Odwrócił głowę w kierunku szosy przecinającej tor. Czyżby się przesłyszał? Czyżby to był...

Przystanął na chwilę, nasłuchując. Zdala błyszczały elektryczne lampy na dworcu i światło tworzyło lekki różowy obłok na niebie. Szosa wiła się w ciemności i tuż obok toru kolejowego skręcała na północ i pięła się w górę ku miastu.

Znów to samo... Nie, nie omylił się. Słyszał już wyraźnie charakterystyczny szum, który chwilami zamierał i znów wybuchał z większą siłą. Był to szum auta, które pędziło z wielką szybkością. Lecz w tym szumie drgał jeszcze inny ton... ostry... przeraźliwy, brzmiący rozgłośnie, to znów przycichły. Teraz już słychać było wyraźnie...

Był to głos ludzki, wołający w trwodze. Jękliwy krzyk rozpaczy...

Auto nadjeżdżało. Dwa olbrzymie reflektory rzucały na drogę oślepiające światło. Czerwony płomyk latarki obok motoru mrugał niesamowicie. Warkot maszyny rozlegał się już ogłuszająco. Nic po za tem nie było słychać.

— Zdawało mi się — mruknął Weed.

Dzwonek w budce dróżnika oznajmił, że zbliża się pociąg. I w tej samej chwili Weed usłyszał znów krzyk ludzki. Krzyk by tak rozpaczliwy, że Weed zmartwiał. Serce zaczęło mu walić, jak gdyby chciało przebić piersi.

Nie ulegało wątpliwości. Ktoś krzyczał wewnątrz samochodu. Krzyk był przeraźliwy. Szarpał nerwami. Było w nim straszliwe błaganie i nieludzki przestrach. A gdy auto przemknęło szybko, Weed — zdołał tylko zauważyć zasłonięte firanki u okien i w tej chwili doleciał go znów krzyk tym razem wyraźny.

— Na pomoc! Na pomoc!

W krzyku tym brzmiała nuta śmiertelnej trwogi.

Weed zrozumiał. Nie ulegało wątpliwości, że w aucie działo się coś strasznego.

Przestępstwo. Uprowadzenie. Mord. Głos ludzki rozpaczliwie wzywał ratunku, jakgdyby czując, że znajduje się w pobliżu osad ludzkich.

Skokiem tygrysa Weed znalazł się na środku szosy. Musi pędzić na ratunek!

Musi zapobiec tej straszliwej zbrodni, która ma stać się za chwilę!

W tej chwili dobiegł go krótki, urywany łoskot. Weed odetchnął z ulgą. Spuszczono barjerę przed torem. Nadjeżdżał pociąg. Auto będzie się musiało zatrzymać.

Weed nie namyślał się więcej. Zaczął biec wzdłuż toru z niezwykłą wprost szybkością. Z prawej strony ukazały się ogniki latarni pędzącego pociągu.

Musi zdążyć, póki pociąg nie przejedzie i barjera nie zostanie podniesiona!

Weed biegł jak wicher... Wiatr zerwał mu z głowy kapelusz. Serce łomotało. Nie mógł złapać tchu. Ale biegł. Wciąż biegł...

Pociąg był niedaleko. Światła lokomotywy padły na szosę i oświetliły na chwilę ciemne auto, stojące nieruchomo przy barjerze.

Pociąg z hukiem przejechał. Zadźwięczał znów dzwonek dróżnika. — Barjera zaczęła zwolna unosić się ku górze. Auto miało wolną drogę. Ale już dopadł Weed.

— Stać! Stać! — wołał przerywanym głosem.

Cisza. Weed wskoczył szybko na stopnie samochodu i szarpnął drzwiczki.

— Czego pan sobie życzy? — rozległ się zagniewany głos.

Wewnątrz auta było ciemno, nie było nic widać. Ale Weed przypomniał sobie, że ma latarkę elektryczną w kieszeni. Drżącą z wysiłku ręką wyjął ją i zapalił. Nie mógł mówić i w milczeniu skierował snop światła na ciemne wnętrze.

Oparty o miękkie poduszki samochodu siedział jakiś starszy, siwy pan, spoglądający gniewnie na intruza. Obok leżało jakieś ciało, spowite od góry do dołu w białe prześcieradło.

W tej chwili rozległ się znów rozpaczliwy krzyk o pomoc. Wychodził z pod białego prześcieradła.

Weed, nie zastanawiając się, sięgnął ręką i szybkim ruchem zerwał białą zasłonę...

W pozłacanej klatce siedziała szara papuga, patrząc na niego przerażonemi ślepiami...

Tłum. Les.

# KRONIKA

SIERPIEŃ **16** WTOREK

Dziś Joachima
Jutro Jacka Wyzn.

| | |
|---|---|
| Wschód słońca | 4.19 |
| Zachód słońca | 19.01 |
| Wschód księżyca | 19.05 |
| Zachód księżyca | 1.38 |
| Długość dnia | 15.04 |
| Ubyło dnia | 1.55 |

## Przedstawiciele miasta

*znowu wyjeżdżaią do Warszawy.*

Jak się dowiadujemy, w bieżącym tygodniu prezydent miasta Ziemięcki i ławnik Kuk ponownie wyjeżdżają do Warszawy w sprawie zamierzonego prze jęcia przez izbę skarbową egzekucji podatków.

Przedstawiciele miasta odbedą znów konferencję w ministerstwie skarbu, które udzieli ostatecznej odpowiedzi na złożony memorjał wspólny magistratów warszawskiego i łódzkiego.

Jak wynika z pierwszej konferencji w tej sprawie możliwem jest odroczenie przejęcia przez państwo egzekucji podatków od samorządów warszawskiego i łódzkiego na kilka miesięcy do czasu, gdy finanse miasta polepszą się i nagłe zmniejszenie wpływów nie odbije się ujemnie na budżecie miejskim. (b)

## Dodatkowa komisja poborowa.

(a) Dziś we wtorek dnia 16 sierpnia r.b. od godziny 8-ej rano rozpoczyna urzędowanie w lokalu przy ulicy Narutowicza 56 dodatkowa komisja poborowa dla poborowych rocznika 1911 i starszych zamieszkałych na terenie powiatów Łódzkiego i Brzezińskiego i przynależnych do P.K.U. Łódź — Powiat.

Obowiązani są stawić się poborowi, którzy nie stawili się dotychczas do przeglądu wojskowego, nie mając ustaolnego stosunku do służby wojskowej, a otrzymali imienne wezwania ze Starostwa.

## Pożar pod Konstantynowem.

W dniu wczorajszym z nieustalonej przyczyny powstał pożar we wsi Ignatów pod Konstantynowem w stodole należącej do Feliksa Stangreta.

Pastwą płomieni padła stodoła z tegorocznym zbiorem, szopa z narzędziami rolniczemi oraz obora i stajnia.

Straty wynoszą kilka tysięcy złotych. Policją prowadzi dochodzenie, celem ustalenia przyczyny pożaru. (p)

## Niefortunny skok do tramwaiu.

W dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Południowej usiłował wskoczyć do przejeżdżającego tramwaju linji Nr. 1, dążącego w stronę Placu Reymonta Teofil Frontczak, zamieszkały przy ulicy Południowej 58.

Wskutek niefortunnego wskoczenia, Frontczak upadł na jezdnię, ulegając złamaniu nosa oraz wstrząsowi mózgu.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu nieszczęśliwemu pierwszej pomocy przewiózł go do szpitala przy ul. Zagajnikowej.

### NOCNE DYŻURY APTEK.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kacperkiewicza (Zgerska 54), Sukc J Sitkiewicza (Kopernika 26), I. Zundelewicza (ulica Piotrkowska 25), W. Sokolewicza i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B Łobody (11 Listopada 86). (p).



# B. prezydent Wojciechowski w Zgierzu

## na uroczystości spółdzielczej.

W dniu onegdajszym Zgierz obchodził jubileusz 25-lecia istnienia spółdzielni spożywców „Zgoda".

W uroczystościach brał udział były prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski, starosta powiatowy Rżewski, przedstawiciele miejscowych władz państwowych i samorządu oraz licznie zaproszeni delegaci z różnych ośrodków kraju. Organizacja spożywców „Zgoda" rozpoczęła się w dniu 24 marca 1907 roku. Od tego to dnia, organizatorzy wkładali cały wysiłek, aby pracę swą doprowadzić do uwieńczenia dzieła, pomimo trudności, jakie stawiane były osobom stojącym na czele tej spółdzielni przez władze zaborcze. Już w roku 1908 na ogólnem zebraniu postanowiono otworzyć filję sklepu, który został otwarty nakładem zaledwie 75 rubli i w dniu 8 czerwca 1908 roku, zarząd nabył nieruchomość przy ulicy Piłsudskiego 6 (dawniej Długa) za sumę 20.000 rubli. Już po upływie 2 lat, gdyż w roku 1910, zarząd spółdzielni wybudował kosztem 40 tysięcy rubli nieruchomość (dom mieszkalny składający się z 29 mieszkań) i w tymże czasie spółdzielnia już posiadała własnych 7 sklepów.

W okresie wojny światowej, spółdzielnia „Zgoda" przechodziła ciężkie chwile, jednakże władze stowarzyszenia potrafiły przetrwać ten okres i utrzymały majątek spółdzielni do momentu powstania Niepodległego Państwa Polskiego, Od roku 1919 spółdzielnia rozwinęła ożywioną swą działalność, a punktem szczytowym rozwoju idei spółdzielczej w Zgierzu było połączenie w roku 1922 trzech kooperatyw na terenie Zgierza, a mianowicie: „Zgoda", „Robotnicza" i „Samopomoc".

Onegdajsza uroczystość rozpoczęła się mszą w kościele parafjalnym, gdzie również dokonano poświęcenia nowo ufundowanego sztandaru przez spółdzielnię „Zgoda". Po mszy nastąpiło wbijanie gwoździ pamiątkowych do drzewca sztandaru na Starym Rynku, poczem tamże wygłosili okolicznościowe przemówienia: prezes zarządu Nesler, założyciel spółdzielni Chąciński i inż. Wojewódzki w imieniu Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi.

Następnie pochód, w którym wzięło udział około 2.000 osób, udał się na ulicę Łęczycką do lokalu szkoły powszechnej nr. 1, gdzie odbyła się uroczysta akademja.

Po powitaniu gości przez prezesa rady Świercza, zabrał głos były prezydent Rzeczypospolitej prof. Stanisław Wojciechowski.

Prof. Wojciechowski w półtoragodzinnym przemówieniu streścił historję ruchu spółdzielczego pod władzami zaborczemi i wskazał, że najeźdźcy wszelkiemi siłami paraliżowali ruch spółdzielczy, dopatrując się w nim działalności wolnościowej, pomimo jednak tych przeszkód — ciągnie dalej prelegent, naród Polski w miarę tylko możności i sił organizował się wierząc w lepsze jutro.

W dalszem swem przemówieniu prof. Wojciechowski wspomniał o ruchu spółdzielczym w krajach zachodnich, wskazując, jakie wielkie korzyści z tego osiągnęli spożywcy.

Następnie mówca przeszedł do omówienia dalszego rozwoju spółdzielczości w Polsce po odzyskaniu Niepodległości i nadmienił, że ruch spółdzielczy nie tylko daje członkom korzyści materjalne, ale i wychowuje naród w kraju, który będzie mógł sam sobą rządzić. W dalszym ciągu swego przemówienia prof. Wojciechowski podnosi zasługi „Zgody", która w porównaniu z innemi spółdzielniami w kraju stoi na wysokości swego zadania, zajmując jedno z pierwszym miejsc.

Kończąc swe przemówienie prof. Wojciechowski nawoływał do wytrwania w pracy organizacji spółdzielczej i życzył wszystkim członkom jaknajlepszych rezultatów ich poczynań.

# Delegacja łódzkiego nauczycielstwa

## u ministra oświaty.

Jak wiadomo w ubiegłym tygodniu został wysłany do ministerstwa w r. i o.p. w Warszawie memorjał ze związku nauczycielstwa polskiego w Łodzi (Andrzeja 4).

Memorjał ten był jednym wielkim protestem przeciwko zlikwidowaniu w Łodzi 27 etatów nauczycielskich i przeniesieniu ich na prowincje.

Niezależnie od wysłania memorjału w dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych wyjeżdża do Warszawy na audjencję z panem ministrem w. r. i o. p. Jędrzejewiczem delegacja w osobach p. p. wice-prezesa okręgu A. Zalewskiego, przewodniczącego oddziału Z.N.P. w Łodzi T. Wasilewskiego i J. Sajdy członka zarządu okręgowego Z.N.P.

Na audjencji tej powyższa delegacja położy szczególny nacisk na ogólne zubożenie sfer nauczycielskich, co jeszcze znacznie pogorszyć może fakt wprowadzenia w życie wyżej wspomnianego przeniesienia 27 etatów.

Bezwłocznie po dbytej audjencji pan minister wyda w tej sprawie decyzję, która jest oczekiwana z wielkiem zniecierpliwieniem przez liczne rzesze nauczycielskie naszego miasta.

Powrotu delegacji należy spodziewać się nie wcześniej jak 20 sierpnia r.b. K.

# Straszny wypadek na Bałuckim Rynku

## Koła tramwaju podmiejskiego obcięły chłopcu obydwie nogi.

W dniu onegdajszym w godzinach popołudniowych liczni wycieczkowicze oczekujący tramwaju na przystanku Ł. E. W. K. D. na Bałuckim Rynku, byli świadkami grozą przejmującego wypadku, mianowicie w chwili, gdy trmawaj linji Łódź — Zgierz ruszył z przystanku na buforze łączącym oba wagony uczepił się jakiś młody chłopiec, który w pewnej chwili straciwszy równowagę spadł pod koła dodatkowego wagonu, które obcięły mu obie nogi. Tramwaj natychmiast zatrzymano, omdlałego z bólu chłopca przeniesiono do poczekalni tramwai podmiejskich, dokąd wezwano lekarza pogotowia, który po udzieleniu pierwszej pomocy, nieszczęśliwego, przewiózł go w stanie poważnym do szpitala miejskiego przy ul. Drewnowskiej.

Chłopcem okazał się 15-letni Katman Tekeltaub, zamieszkały przy ul. Bazarnej nr. 7. (p).

# Straszna śmierć dziecka w Konstantynowie

## pod stosem desek.

W dniu onegdajszym w Konstantynowie miał miejsce straszny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 4-letniej Zofji Osieji, zamieszkałej przy ul. Łaskiej 38.

Dziewczynka wraz z innemi dziećmi poszła bawić się na podwórze domu przy ulicy Łaskiej 40, gdzie niejaki Jan Klocek buduje dla siebie dom murowany.

W pewnym momencie dzieci bawiąc się na stosie desek ułożonych pod murem spowodowali obruszenie się desek, które zawaliły się przygniatając sobą nieszczęśliwą dziewczynkę.

Na wszczęty alarm przez dzieci, które w przestrachu rozbiegły się po podwórzu, nadbiegli z pomocą przechodnie, którzy rzucili się do ratowania przygniecionego dziecka. Po upływie kilkunastu minut zdołano dziecko wydobyć. jednakże nie dawało ono już żadnych oznak życia.

Zawezwany lekarz skonstatował już tylko śmierć dziecka wskutek zgniecenia klatki piersiowej i główki. (p).

# Kobieta rzuciła się do stawu.

W dniu wczorajszym liczni spacerowicze w polu przy ul. Pięknej, zauważyli w pewnej chwili, że jakaś młoda niewiasta po rozebraniu się skoczyła do pobliskiego stawu. Przechodnie sądząc, że kobieta chciała zażyć kąpieli nie reagowali lecz gdy młoda kobieta skryła się pod wodą i przez dłuższy czas nie pokazywała się na powierzchni, pośpieszono jej z pomocą i po chwili wydobyto na brzeg.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po zastosowaniu sztucznego oddychania z trudem zdołał przywrócić kobietę ową do życia i przewiózł ją w stanie osłabionym do szpitala w Radogoszczu.

Kobietą tą okazała się 25-letnia Eugenja Kaszewska, bezrobotna i bezdomna.

Powiadomiona o wypadku policja prowadzi dochodzenie, czy ma się tu do czynienia z zamachem samobójczym, czy też wypadkiem. (p).

## Pijak poraniony przez awanturników.

Roman Krakowiak, zamieszkały przy ulicy Zielonej 45 po wypiciu kilkunastu kieliszków wódki nabrał animuszu i wyszedł na ulicę celem „przewietrzenia" się.

W pewnym momencie do pijanego podeszło dwuch nieznanych mu osobników, którzy poczęli namawiać go, by udał się z nimi do pobliskiej restauracji i „zafundował" im również po kieliszku wódki, gdyż mają wielkie „pragnienie".

Oburzony Krakowiak odmówił prośbie owych osobników, oświadczając iż obcym nie „funduje" i nie idzie z nimi na wódkę, a zresztą towarzystwo ich nie odpowiada mu.

Oburzeni owi osobnicy wówczas wydobyli noże i zadali niemi Krakowiakowi szereg ciosów w pierś i głowę mszcząc się za odmowę, poczem na widok nadbiegających przechodniów, utorowali sobie wśród nich pokrwawionemi nożami drogę i zdołali zbiec.

Lekarz pogotowia Kasy Chorych, po udzieleniu nieszczęśliwemu pierwszej pomocy odwiózł go w stanie ciężkim do szpitala przy ulicy Zagajnikowej.

Powiadomiona o rozprawie nożowej, policja, wszczęła poszukiwania za zbiegłymi nożownikami. (p).

### OTWARCIE WYSTAWY OBRAZÓW W CIECHOCINKU.

W czytelni Domu Zdrojowego w Ciechocinku została otwarta wystawa prac, artystów malarzy: Stanisława Dobrzyńskiego i Mieczysława Siemińskiego.

Otwarcia wystawy dokonał komisarz zdrojowy p. Wiśniewski. Na otwarciu obecna była elita towarzyska bawiąca w Ciechocinku z p. ministrową Zalewską i min. Piestrzyńską na czele. Wystawa cieszy się dużem powodzeniem.

## Nieście pomoc najbiedniejszym

## TEATR MUZYKA SZTUKA

**WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ W TEATRZE MIEJSKIM.**

Arcywesoła komedja muzyczna „Parnose" amerykańskiego pisarza Ch. Gotesfelda cieszy się olbrzymiem powodzeniem, szczególnie akt trzeci urozmaicony pieśniami i tańcami jest żywo oklaskiwany przez publiczność.

**TEATR LETNI W PARKU STASZICA.**

Dziś premjera świetnie wyreżyserowanej przez St. Grolickiego komedji Verneuila „Moja panna mama". Sztuka ta tryskająca zdrowym humorem i przezabawnemi sytuacjami grana będzie w wręcz rewelacyjnej obsadzie: W. Niedziałkowska, Z. Tatarkiewicz Woskowska, Brodniewicz, Grolicki Szubert i Woskowski.

Początek codziennie o godz. 9-ej wiecz.

**TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).**

Dziś we wtorek, dnia 15 sierpnia 1932 r o godzinie 7.30 i 9.30 wystąpi Wesoły Teatr Rewji „Złoty ul" w gmachu Teatru Popularnego z wspaniałą rewją p. t. „Parki w Parku". Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł.

Bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 11 do 5 i od 5 do końca przedstawienia

**DZISIEJSZY KONCERT CHÓRU ROSYJSKIEGO.**

Jak było do przewidzenia dzisiejszy koncert chóru rosyjskiego pod dyr Jerzego Semionowa wywołał w naszem mieście wielkie zainteresowanie. W koncercie udział bierze solista opery rosyjskiej w Paryżu Fedor Andrejew.

Artyści wykonają w programie rosyjskie pieśni ludowe, nastrojowe, charakterystyczne, cygańskie romanse, piosenki lekkie jakoteż najmodniejsze przeboje warszawskich teatrów rewjowych, a na zakończenie wykonane będą w odpowiedniej inscenizacji pieśni włóczęgów z Syberji w oryginalnych kostjumach. Bilety po cenach przystępnych sprzedaje Kasa Filharmonji. Początek koncertu o godz. 9-ej wiecz.

## RADJOPROGRAM

**PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁODZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".**

**WTOREK, dnia 16 sierpnia 1932 r.**

11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bież.
12.10—12.20: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej Tr. z Warszawy.
12.40—12.45: Komunikat meteorologiczny. Transmisja z Warszawy.
12.45—14.10: Płyty gramofonowe.
14.10—15.40: Przerwa.
15.40—16.35: Płyty gramofonowe
16.35—16.40: Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków.
16.40—17.00: Odczyt sportowy p. t. „Piłka nożna, najsilniejszy magnes sportu" — wygł. P. Zbigniew Gosławski.
17.00—17.50: Popularny koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry F.lh. Warsz. pod dyr. Bronisława Wolfstala
17.50—18.10: „O morskich potworach" — wygł. prof. W. Roszkowski.
18.10—18.30: Rozmaitości
18.30—18.45: Komunikat Izby Przem. Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny, repertuar teatrów
18.45—18.55: Pogadanka muzyczna Karola Stromengera (O „Flecie Czarodziejskim" Mozarta).
19.00—22.15: Transmisja z Salzburga. Opera „Flet zaczarowany" W. A. Mozarta. W przerwie Prasowy Dziennik Radjowy
22.15—22.20: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego.
22.20—22.25: Komunikat Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej
22.25—22.40: Muzyka taneczna.
22.40—22.50: Wiadomości sportowe.
22.50—23.20: Muzyka taneczna.

**AUDYCJE ZAGRANICZNE.**

19.00. WIEDEŃ. „Flet zaczarowany", — opera Mozarta. Tr. z Salzburga.
20.00. BERLIN. Koncert symfoniczny.
20.00. LONDYN REGIONAL. Koncert symf. Tr. z Queen's Hallu.
20.10. DAVENTRY. „Jak wam się podoba", komedja Szekspira.
20.30. MEDJOLAN. „L'Amante di Calandrino", operetka Bonellego i Cusiny.

**NOWY NUMER TYGODNIKA ILUSTROWANEGO.**

Tygodnik Ilustrowany Nr 33 przynosi m. in artykuły: A. Plutyńskiego „Dwa Morza" (Gdynia—Gałacz), na temat Gdyni, jako naturalnego wyjścia na morze odbudowanego szlaku Morze Czarne — Bałtyk, Marji Rakowskiej „Setna rocznica Tow. Literackiego w Paryżu"; Pod znakiem Olimpjady: Bronarskiego „Szwajcarja ku czci G. Narutowicza" Pomirowskiego „Polityka w literaturze" Poza tem, jak zwykle obfity dział beletrystyki, kroniki literackiej, oraz mnóstwo oryginalnych zdjęć i ilustracyj.



# Ostatni dzień wyścigów konnych
## w Rudzie Pabjanickiej przyniósł wiele „fuksów".

W niedzielę na zakończenie wyścigów konnych w Rudzie Pabjanickiej publiczność przeżywała wiele emocji, gdyż roiło się od „fuksów". Obroty totalizatora były znaczne.

Zainteresowanie wyścigami duże. — Przebieg ostatniego dnia gonitw przedstawia się następująco:

**GONITWA PIERWSZA.**
Nagroda 1300 zł. Dystans 2100 m.
1) Bambino, j. Rok.
2) Sara.
Tot. zwycz. 27 zł.

**GONITWA DRUGA.**
Z przeszkodami.
Nagroda 1000 zł. Dystans 3000 m.
1) Harriman, j. Wojtowiak.
2) Gwido.
Tot. zwycz. 14 zł.

**GONITWA TRZECIA.**
Z płotkami.
Nagroda 5000 zł. Dystans 3600 m.
1) Laturka, j. Cherubin.
2) Hajduk.
3) Ugly Princs.
Tot. zwycz. 95 i 33 i 37 zł.

**GONITWA CZWARTA.**
Nagroda 3000 zł. Dystans 1200 m.
1) Bernina, j. Michalczyk.
2) Etincelle.
Tot. zwycz. 29 i 14 i 16 zł.

**GONITWA PIĄTA.**
Nagroda 5000 zł. Dystans 2400 m.
1) As Coeur.
2) Bohun II.
3) Burłaj.
Tot. zwycz. 20.11 i 13 i 14 zł.

**GONITWA SZÓSTA.**
Nagroda 5000 zł. Dystans 2400 m.
1) Indra, j. Rok.
2) Mora.
3) Rewja.
Tot. zwycz. 147.29 i 19 i 25 zł.

**GONITWA SIÓDMA.**
Nagroda 1500 zł. Dystans 2100 mtr.
1) Kapitol.
2) Grisetta.
3) Cudem Cudów.
Tot. zwycz. 44.14 i 14 zł.

# Jak Brazylja pozbywa się
## niesprzedanej kawy.

Korespondent węgierskiego dziennika „Az Est", Munkaesi, odbył podróż po Brazylji w celu zaznajomienia się z sytuacją w kraju, w którym kawą pali się w piecu, z kawy robi się cegły (sic) asfaltowe do brukowania ulic, topi się kawę w morzu, „koksuje" się kawę na gaz świetlny etc. etc.

Munkaesi pisze o tem, co widział i słyszał w ten sposób:

„Czem jest zboże dla Kanady, mięso dla Argentyny, wino dla Węgier, tem kawa dla Brazylji — produktem nie mającym zbytu na rynku światowym, artykułem zdeprecjonowanym.

Brazylja produkuje trzy czwarte kawy w świecie. Ale większa część zbiorów kawy przeznaczona jest na zniszczenie, gdyż nie ma komu jej sprzedać. Dwanaście miljonów worków kawy zostało więc częściowo zatopionych w morzu, częściowo spalonych. Niema dnia, aby z portów brazylijskich nie wypłynął statek towarowy, wyładowany po brzegi workami z kawą, które zrzuca się w morze po odpłynięciu od brzegów.

Na Węgrzech gasi się pożar i zalewa pogorzelisko wiadrami wina w Brazylji niszczy się codziennie miljony tonn kawy.

Ale co najciekawsze, to to, że metody niszczenia kawy są bardzo kosztowne. Liczne ekipy robotnicze są zatrudnione przy wyładowywaniu i transporcie worków z kawą. Mówiłem z robotnikami i spytałem się jednego z nich:

— No i cóż, macie zajęcie? Zarabiacie na utrzymanie?

— Nie można narzekać, tymczasem zarabia się, póki trwa robota przy niszczenie kawy. Ale co będzie, gdy nadejdzie sezon zbiorów? Nie wiem z czego będziemy wtedy żyli.

Niesprzedane pozostałości zbiorów z ubiegłego sezonu wynoszą 6 miljonów worków, czyli 360 miljonów kilogramów. Co się stanie z tą olbrzymią ilością?

Na dnie morza w okolicach Rio spoczywają miljony tonn kawy, w okolicach Santos kłęby dymu z palonej kawy przesłaniają stale niebo, w fabrykach materjałów konstrukcyjnych pod Sao Paulo miele się aromatyczne ziarno na proszek i po wymieszaniu ze smołą prasuje się na cegły, którymi brukuje się potem szosy. Auta jeżdżą po szosie z kawy!"...

# Jak Rotszyld wprowadził obrót czekowy w Anglji

Założyciel domu bankowego Rotszyldów, major Amsel Rotszyld, zostawił po sobie pięciu synów, którzy objęli kierownictwo pięciu banków rotszyldowskich, znajdujących się w Europie, a to — w Londynie, w Paryżu, we Frankfurcie nad Menem, w Wiedniu i w Berlinie.

Najgorliwszym i najzdolniejszym z pięciu Rotszyldów był Natan, kierownik banku w Londynie. Pewnego dnia przedstawiono do wypłaty w Banku Angielskim czek podpisany przez Anzelma Rotszylda z Frankfurtu i Natana. W owych czasach czeki były jeszcze dość rzadkim środkiem płatności. Bank Angielski odmówił honorowania czeku, wyjaśniając, iż płaci za własne papiery, a nie za papiery osób prywatnych.

Natan Rotszyld oburzył się i postanowił wypowiedzieć wojnę Bankowi Angielskiemu.

W trzy tygodnie później, zjawia się Rotszyld w Bank of England i przedstawia w kasie do wymiany na złoto banknot pięciofuntowy. Dziwiono się bardzo w banku, iż Rotszyld zgłasza się osobiście po wymianę tak drobnego banknotu. Ale zdumienie kasjera wzrosło, gdy Rotszyld zaczął wyciągać z kieszeni banknoty pięciofuntowe jeden po drugim. Przy wymianie oglądał szczegółowo każdą monetę i żądał nawet, aby mu ją zważono, co przewiduje ustawa Banku. Gdy pierwsza paczka banknotów została już wymieniona, cała na złoto (Rotszyld gromadził przez 3 tygodnie banknoty pięciofuntowe), wyciągnął Rotszyld drugą paczkę, a lokaj jego przyniósł drugi worek na złoto. I tak trwała ta operacja od samego rana aż do chwili zamknięcia kasy. W ciągu 7-miu godzin kasa banku wymieniła Rotszyldowi 21.000 funtów na złoto. Ale że Rotszyld przyprowadził ze sobą jeszcze 9-ciu swoich urzędników, którzy tak że przynieśli banknoty do wymiany, przeto Bank Angielski musiał tego dnia wypłacić 210.000 funtów w złocie. Operacja ta zablokowała kasę do tego stopnia, że nikt nie mógł załatwić już swoich spraw przy kasie banku.

Gdy następnego dnia powtórzyła się ta sama historja i w Banku Angielskim zjawił się znowu Rotszyld ze swymi urzędnikami, wyciągnęły się twarze kasjerów, Rotszyld zaś zauważył ironicznie: „Panowie nie uznajecie moich czeków, a ja nie uznaję waszych banknotów. A mam ich wystarczającą ilość do wymiany, aby zatrudnić waszą kasę przez parę tygodni".

W Banku zaczęto się zastanawiać nad tą historją i po naradzie dyrektorów postanowiono, iż Bank Angielski nie może się narażać na wypłacanie kilkunastu miljonów funtów w złocie.

Nazajutrz londyńczycy mogli przeczytać w gazetach zawiadomienie, podpisane przez dyrekcję Bank of England, iż Bank przyjmuje do wypłaty czeki domu Rotszyldów.

Takie były początki obrotu czekowego rozpowszechnionego dzisiaj w Anglji. Or.

**Nieście pomoc najbiedniejszym!**

# SPORT

# Nieoczekiwana porażka Cracovji.

## Ruch zdobywa cenne punkty w Krakowie.

## Wisła zwycięża Ł. K. S.

Dwudniowe rozgrywki ligowe przy osły n'espodziankę w postaci porażki adera tabeli w spotkaniu z Ruchem.

Wynik ten oraz zwycięstwo Pogoi nad Polonją spowodowało, że Craovja nie będzie się już zbyt pewnie a pierwszem miejscu tabelj znajdować

Zanotować należy równ'eż kilka rzesunięć w tabeli, a mianowicie wans Wisły na czwarte oraz Ruchu a piąte miejsce.

Tabela ligowa przedstawia się obec e następująco:

| Klub: | Gier: | Pkt.: | St. br |
|---|---|---|---|
| 1) Cracovia | 13 | 20 | 39:14 |
| 2) Pogoń | 13 | 18 | 22:10 |
| 3) Legja | 12 | 15 | 25:13 |
| 4) Wisła | 12 | 14 | 25:19 |
| 5) Ruch | 14 | 14 | 22:22 |
| 6) Ł. K. S. | 13 | 13 | 24:16 |
| 7) Garbarnia | 13 | 13 | 23:25 |
| 8) Warta | 13 | 13 | 32:25 |
| 9) Warszawianka | 13 | 13 | 17:29 |
| 0) 22 p.p. | 13 | 11 | 21:32 |
| 1) Polonja | 13 | 7 | 13:36 |
| 2) Czarni | 14 | 5 | 9:35 |

## Pogoń—Polonja 2:0 (0:0)

Nasz warszawski korespondent teleonuje:

Do zawodów z Pogonią wystąpiła Polonja z trzema rezerwowemi w linji taku, mimo to drużyna stołeczna wyazała dość ładną grę, często zagrażaąc bramce lwowian.

Jednakże rezerwowi napastnicy Poonji, którzy wykazali ładną grę w polu racili zupełnie głowę pod bramką przeiwnika, nie umiejąc wykorzystać najdogodniejszych sytuacji podbramkowych.

W pierwszej połowie gra jest wyówna z nieznaczną przewagą Pooni, która również nie umie wykorzysać wielu pozycji podbramkowych, vskutek doskonałej gry pary obrońców Polonji Bułanow—Nowikow.

Mimo więc obustronnych ataków wynik bezbramkowy utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie stron Pogoń ma znów nieznaczną przewagę jednakże do 39 minuty nie udaje się jej zdobyć bramki.

Dopiero w 40-ej minucie Niechcioł wykorzystuje niepotrzebny wybieg bramkarza Polonji Korniejowskiego i zdobywa pierwszy punkt a w kilka minut później Matias ustanawia wynik dnia.

Sędziował b. dobrze p. Wardęszkiewicz.

## Ruch—Cracov'a 3:1 (1:1)

Rozegrany w dniu wczorajszym w Krakowie mecz ligowy między Cracovią a Ruchem zakończył się sensacyjną porażką leadera tabeli w stosunku 1:3 (1:1).

Do przerwy więcej z gry ma Cracovia, która n'e wykorzystała całego szeregu dogodnych sytuacyj podbramkowych.

Na początku drugiej połowy gry Ruch zdobywa dw'e bramki, które zapewniły mu zwycięstwo.

Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Peterek Buchwald i Urban, dla Cracovji Ciszewski. Sędziował p. Schneider.

## Legja-Garbarnia 1:1 (1:0)

Mecz piłkarski Legja — Garbarnia przysporzył wybrednej publiczności warszawskiej sporo emocji. Przez cały czas gra była niezwykle zacięta i trzymała widza w ciągłem napięciu. Naogół liczono się z wynikiem na niekorzyść Garbarni, tembardziej po jej ostatnich niepowodzeniach.

Pierwsze minuty gry należą do Legji, która z miejsca ujmuje inicjatywę w swoje ręce. W tym okresie Nawrot strzela kilkakrotnie, lecz niecelnie.

Wreszcie w 7-ej minucie Latusiński ładnym strzałem zdobywa dla Legji prowadzenie.

Po bramce Garbarn'a coraz częściej dochodzi do głosu i atak jej poczyna poważnie zagrażać bramce Legji. Jednak wynik 1:0 utrzymał się do przerwy

Po przerwie gra wyrównana. Lotny atak Garbarni przeprowadza parę ładnych ataków, lecz wszystkie w zarodku likw'duje świetne trio obronne Legji.

W tej faz'e meczu wyróżniają się z Garbarni Maurer i Rystner.

Wreszcie w 7 minucie ze strzału Pazurka uzyskuje Garbarnia wyrównanie.

W kilka minut późn'ej ma Pazurek świetną okazję do zdobycie dla swych barw goala. lecz nie trafia z odległości trzech kroków do pustej bramki.

Dalsze minuty upływają nadal pod znakiem silnego naprężenia.

Wynik nie ulega zm'anie do końca zawodów. Występ Garbarni, jak już zaznaczyliśmy, wypadł dobrze i ogólnie kwalifikowano po meczu Garbarnię jako drużynę lepszą.

# Wisła—Ł. K. S. 2:1 (1:1).

## Drużyna łódzka grała w dziesiątkę z powodu konfuzji Gałeckiego.

Nasz krakowski korespondent telefonuie:

Drużyna łódzka, mimo utraty dwuch punktów w wczorajszej walce z Wisłą pozostawiła po sobie bardzo dobre wrażenie.

ŁKS znów zaprezentował się jako zespół bardzo groźny, szybki i trudny do pokonania.

Zwłaszcza w p'erwszej połowie zawodów drużyna łódzka grała bardzo dobrze, atakowała często i stwarzała szereg „gorących" sytuacyj podbramkowych. niepokojąc ustaw'cznie bramkarza Wisły Koźmina.

Godny zanotowania jest również fakt, że łodzianie od 10-ej minuty zawodów grali w dz esiątkę gdyż najlepszy gracz tej drużyny Gałecki został kontuz'owany i zmuszony był opuśc'ć boisko.

Wisła zaprezentowała się naogół nieźle. Zwłaszcza atak wykazał duży ciąg na bramkę, strzelając bardzo dużo.

Przebieg gry bardzo interesujący. Wisła już w 5-ej minuc'e zdobywa bramkę przez Balcera po ładnym biegu solowym. Łodzianie nie peszą się chwilowem sukcesem przeciwnika atakują bardzo często lecz bez efektu.

Dopiero na 2 minuty przed końcem pierwszej polowy wykorzystuje przytomny Durka błąd bramkarza W sły i zdobywa wyrównującą bramkę. Po zm'anie stron ŁKS opada na s'łach.

Zawodnicy nie wytrzymyją szalonego tempa zawodów i grają coraz słabiej. Mimo to Wisła nie jest w stanie przez dłuższy czas zdobywać zwycięskiej bramk . Dop'ero w 20-ej minucie Artur zyskuje zwycięski punkt dla swych barw, z zupełnie przypadkowego strzału. W dalszym ciągu zawodów ma Wisła znaczną przewagę, lecz doskonale grający Frymarkiewicz w bramce oraz Karasiak nie dopuszczają do podwyższen'a wyn ku.

U zwycięzcy wyróżnić należy: braci Kotlarczyków, Artura i Kisielinskiego. W zespole łódzkim wyróżnili się Frymark ewicz, Karasiak, Pegza i Durka.

Sędziował bez zarzutu uproszony przez oba zespoły p. Berwald z Krakowa.

# Atilla-komb: Turyści-Hakoah 3:1 (1:1).

## Ładna gra piłkarzy węgierskich.

Gościna węgierskiej Atilli nie wywołała większego zainteresowania w sferach sportowych, a szkoda, gdyż goście zademonstrowali bardzo ładną grę i pokazali nam jak właściwie należy grać we footbal.

Największą zaletą drużyny tej jest wielka szybkość w grze i wspaniała orjentacja.

Zawodnicy nie przetrzymują piłki ani sekundę, przenoszą ją błyskawicznie z m'ejsca na m'ejsce, tak że przeciwnik nie jest w stanie zorjentować się gdzie w danym momencie znajduje się piłka.

Atilla nie posiada wybitniejszych jednostek: cały zespół stanowi harmonijnie zgraną jedenastke.

Kombinowany zespół łódzki, składający się w lwiej części z zawodników Turystów n'e mógł być groźnym przeciwnikiem dla węgrów i jeżeli wynik spotkania nie był znacznie wyższy, to zasługa to w p'erwszym rzędzie doskonale grających Rapoporta, Kirschbauma i Chojnackiego.

Ta trójka paraliżowała wszystkie akcje gości, utrzymując remisowy wynik spotkania aż do 75 minuty gry.

Łodzianom n'e starczyło jednak sił do dalszej obrony i skap'tulowali dop'ero na kwadrans przed końcem. Przebieg zawodów dość interesujący.

Już w 10ej minucie zdobywają łodzianie bramkę przez Lobego, który przytomnie wykorzystał wolny rzut bity przez Kahana.

Goście atakują energicznie, przeprowadzają piękne akcje lecz udaje im się wyrównać dopiero na kilka minut przed końcem pierwszej połowy.

Po zmianie stron atak drużyny łódzkiej przeprowadza w swoim składzie kilka zmian i wykazuje teraz duży ciąg na bramkę. Napastnikom naszym brak jednak decyzji strzałowej, to też węgrzy z łatwością odpierają ataki, przechodząc z miejsca do ofenzywy.

Cały szereg groźnych sytuacyj podbramkowych wyjaśniają teraz Rapoport i Kirschbaum, lecz jak już zaznaczyliśmy na kilkanaście minut przed końcem goście zdobywają wreszcie dwie bramki. Łodzianie mają w ostatnich kilku minutach kilka bardzo dogodnych sytuacyj podbramkowych lecz strzelają niecelnie, nie wykorzystując nawet rzutu karnego.

W drużynie gości trudno kogoś specjalnie wyróżnić. Cała drużyna grała dobrze, a jedynym słabszym punktem w p'erwszej części zawodów był lewy łącznik.

W zespole łódzkim na pierwszy plan wybijał się Chojnacki, który techniką przewyższał wszystkich zawodników.

Chojnacki był pozatem jedynym pomocnikiem zespołu łódzkiego, który grał ofenzywnie.

Doskonale wypadła również gra Rapoporta w bramce oraz Kirschbauma.

Godzi się również wyróżnić obu skrzydłowych drużyny którzy byli najn ebezpieczn ejszymy napastnikami w drużynie łódzkiej. Reszta grała przeciętnie. walcząc bardzo ofiarn'e o jaknajlepszy wynik dla zespołu łódzkiego.

Sędziował b. dobrze p. Marczewski.

## Ostatnie wyniki z Los Angeles

W ostatnim dniu Igrzysk Olimpijskich uzyskano następujące wyniki: W wyścigu wioślarskim ósemek po zaciętej walce między Ameryką a Włochami zwyciężyli amerykanie .Trzecie miejsce zajęła Kanada przed Anglją.

W konkursie hippicznym „Militari" zwycięstwo odniósł holender por. Mortangens. Warto zauważyć, że por. Mortangens zwyciężył również na olimpjadzie amsterdamskiej.

W strzelaniu z karabinu wojskowego, jako ostatniej konkurencji zawodów strzeleckich zwycięstwo odniósł szwed Runmark.

W finałach indywidualnego turnieju szermierczego sukces odniósł węgier Philler, odnosząc 8 zwycięstw i tylko jedną porażkę. Drugie miejsce zajął niemiec Gaudini.

W finale boksu szereg porażek ponieśli niemcy. Zwycięstwami podzielili się amerykanie, szwedzi, argentyńczycy i węgrzy.

## Olecki zwyc'eża

*w trzecim etapie biegu do Morza*

Trzeci i ostatni etap biegu kolarskiego do Morza Polskiego zakończył się zwycięstwem Oleckiego (Legja—Warszawa), który trasę Grudziądz — Gdynia (198 klm.) przebył w rekordowym czasie 34,02 min. Następne miejsca zajęli: Lipiński (Skoda), Korsak-Zalewski (WTC), Stanisław Duda (Garbarnia) i t. d. Start do biegu powrotnego odbędzie się 15 b. m. o godz. 10-ej.

## Finały mistrzostw

*tenisowych Zakopanego*

W ostatnim dniu turnieju tenisowego o mistrzostwo Zakopanego publiczność przeżywała wiele emocji. Spotkanie finałowe pań Jedrzejewskiej i Dubieńskiej zakończyło się zwycięstwem Jędrzejewskiej w trzech setach 6:2, 2:6, 6:0.

Dopiero w trzecim secie Jędrzejewska dowiodła jak wielkie postępy poczyniła w czasie swego tournee po Anglji.

# Ł. T. S. G. mistrzem klasy A.

## Do klasy B spada PTC. — Rekordowe zwycięstwa leadera tabeli.

Rozgrywki o mistrzostwo klasy A uważać należy już za całkowicie zakończone.

Za wyjątkiem Hakoahu, Widzewa, ŁKS Ib i PTC wszystkie drużyny ukończyły już swoje spotkania.

Ostatnie mecze rozegrane w ciągu niedzieli i poniedziałku całkowicie już wyjaśniły sytuację zarówno w górnej jak i dolnej części tabeli.

Tytuł mistrza klasy A okręgu łódzkiego zdobyła drużyna ŁTSG, której finisz był doprawdy wspaniały. Pokonała ona w rekordowym stosunku bramek PTC i WIMĘ.

Godny zanotowania jest również fakt, że ŁTSG. nie przegrał ani jednego spotkania.

Do klasy B spada już bezapelacyjnie drużyna PTC, która nawet w wypadku zwycięstwa w ostatniej grze nie będzie już w stanie dogonić Orkanu.

Tabela klasy A po ostatnich spotkaniach przedstawia się następująco:

| Klub. | Gier: | Pkt.: | Stos. br |
|---|---|---|---|
| 1) Ł.T.S.G | 18 | 30 | 63:14 |
| 2) Widzew | 15 | 22 | 49:23 |
| 3) Ł.K.S Ib | 17 | 20 | 28:24 |
| 4) Turyści | 18 | 18 | 43:32 |
| 5) S. K. S. | 18 | 18 | 29:31 |
| 6) WIMA | 18 | 17 | 37:45 |
| 7) W. K. S. | 18 | 15 | 26:33 |
| 8) Hakoah | 15 | 14 | 13:23 |
| 9) Orkan | 17 | 10 | 23:50 |
| 10) P. T. C. | 17 | 7 | 16:52 |

## S.K.S. — Ł.K.S. 4:2 (3:0)

SKS odniósł zupełnie zasłużone zwycięstwo nad słabo grającym ŁKS-em, który osłabiony brakiem Feji w linji ataku grał poniżej swej zwykłej formy.

W pierwszej połowie SKS ma znaczną przewagę nad przeciwnikiem, który nie umie zdobyć się na żadną celowa akcję i uzyskuje trzy bramki ze strzałów środkowej trójki napadu. Po zmianie stron strzelcy spoczywają początkowo na laurach i w tym okresie więcej z gry ma ŁKS, który uzyskuje dwie bramki przez Koplowicza.

Zanosi się na wyrównanie, gdyż SKS opada na siłach o ŁKS zachęcony chwilowem powodzeniem atakuje pawzięcie.

Zupełnie jednak nieoczekiwanie na 5 minut przed końcem zawodów prawy łącznik SKS-u z bliskiej odległości zdobywa bramkę łatwą do obrony co decyduje o zdobyciu dwuch punktów przez SKS, gdyż ŁKS nie jest już w stanie wyrównać straconych szans. Meczem kierował b. dobrze ku zadowoleniu obu zespołów p. Stępień.

## Ł.T.S.G — P.T.C. 6:0 (2:0)

Spotkanie ŁTSG—PTC, było tylko zwykłą formalnością, gdyż pabjaniczanie nie mieli w meczu tym nic do powiedzenia.

Od pierwszej chwili inicjatywę ujmuje drużyna czarno-białych, która atakuje bez przerwy bramkę gości, nie wysilając się przytem zbytnio. Do przerwy łodzianom udało się uzyskać dwie bramki.

W drugiej połowie pabjaniczanie opadają całkowicie ze sił i ŁTSG zdobywa dalsze cztery bramki. Sędziował dobrze p. Marczewski.

## Orkan — W.K.S. 2:1 (1:0)

Dwa cenne punkty zdobyte na twardej i wytrzymałej drużynie wojskowej w wczrajszym meczu o mistrzostwo rozegranym na boisku Widzewa, zapewniają karolewianom pozostanie w klasie A.

Orkan grał wyjątkowo ambitnie i obie bramki były ładnie wypracowane.

Już w perwszej połowie po szeregu obopólnych groźnych ataków Orkan zdobywa pierwszą bramkę przez Szkudlarka.

Sukces ten zachęca Orkan do dalszych wysiłków i pomimo iż wojskowi dość często zagrażają jego świątyni wynik utrzymuje się do przerwy.

W drugiej połowie przebieg meczu jest b. ciekawy. WKS rozpoczyna serję energicznych ataków i często gości na polu karnem Orkanu.

Wreszcie po ładnym przeboju, gdy Stolarski doskonale wysunął piłkę Spałkowi, ostatni celnym strzałem uzyskał wyrównanie. Zanosi się na zwycięstwo WKS, który nadal lekko przeważa. Dwa strzały z bliskiej odległości omijają szczęśliwie bramkę.

W 35 min. Orkan przeprowadza prawą stroną efektowny atak i Miller ostrym strzałem zapewnia zwycięstwo swym barwom.

Sędziował dobrze p. Busiakiewicz.

## Widzew—WIMA 7:4 (4:2)

Rozegrany w niedzielę na boisku Wimy mecz o mistrzosłwo klasy A, między Widzewem a Wimą, przyniósł nowy sukces drużynie robotniczej.

Sukces zupełnie zasłużony, gdyż Widzew przewyższał przeciwnika szybkością, zgraniem a przedewszystkiem wytrzymałością. Zwłaszcza w drugiej połowie Widzew znacznie przeważał i uzyskał w rezultacie wysokie zwycięstwo.

Przebieg meczu był niezwykle ciekawy ze względu na wielką ilość bramek jakie na nim padły. W pierwszym okresie drużyna fabryczna narzuca ostre tempo i gra z niezwykłym animuszem, uzyskując dwie bramki przez Uptasa i Waltera. Widzew szybko jednak otrząsł się z naporu przeciwnika i już do przerwy strzela 4 bramki.

Po przerwie gra się zaostrza i staje się brutalna. W 15 minucie sędzia usuwa z boiska Augustyniaka i Widzew do końca gra w 10-tkę.

Pomimo to Widzew jest b. aktywny i w rezultacie odnosi zwycięstwo w stosunku 7:4. Sędziował p. Piotrowski.

## Ł.T.S.G.—WIMA 8:0 (3:0).

ŁTSG sprawiło swemu przeciwnikowi prawdziwy pogrom. Wynik był zasłużony, a nawet przy większem szczęściu ŁTSG mógłby być znacznie wyższy.

W dniu wczorajszym cały zespół „biało-czarnych" począwszy od bramkarza aż do napastnika, grał znakomicie.

Sporadyczne ataki drużyny fabrycznej były nie groźne i rozbijały się o obronę ŁTSG, gdzie wyróżniał się Mikołajczyk. Lass w bramce miał niewiele pracy i kilka zaledwie strzałów w ciągu całego meczu wyłapał z łatwością.

Gra toczyła się przeważnie na polu Wimy. Atak ŁTSG niezwykle szybki i zgrany raz po raz bombarduje bramkę, przyczem centry Pałczewskiego stwarzają dla środkowej trójki dogodne sytuację do strzału. Połowa kończy się na trzech bramkach strzelonych przez Voigta (2) i Francmana.

Po przerwie przez dłuższy czas Wima utrzymuje grę otwartą, a nawet Walter dwukrotnie przedziera się przez tyły ŁTSG, lecz strzela słabo. Od 20-ej minuty rozpoczyna się okres przewagi zwycięzcy, która trwa już do końca. Przewaga ta stopniowo wzrasta, gdyż Wima gra zupełnie chaotycznie: pomoc nie umie zaszachować lotnego ataku a trio obronne popełnia błąd za błędem. Bramka Wimy zasypywana jest formalnie strzałami. Kończy się na dalszych pięciu bramkach (Voigt 3, Francman 2), pomimo że atak ŁTSG zbytnio się już nie wysila.

Sędziował dobrze p. Stępień.

## Deszcz rekordów Polski

### na dorocznych mistrzostwach pływackich

W sobotę rozpoczęły się w Warszawie mistrzostwa pływackie Polski, które w ogólnej klasyfikacji przyniosły po dwuch dniach mistrzostw wielki sukces pływakom śląskim, w szczególności klubowi Giszowiec, który uplasował się na pierwszem miejscu przed AZS-em warszawskim, EKS-em Cracovią i K. S. Siemianowice.

Wyniki poszczególnych konkurencyj przedstawiają się następująco:

*100 mtr.* na wznak dla panów: 1) Karliczek (EKS) 1,19,2 przed Pawlikiem (Giszowiec).

*100 mtr.* na wznak dla pań: 1) Morawska (Delfin) 1,40,5 przed Fietzówną (Giszowiec).

*400 mtr.* stylem dowolnym dla panów: 1) Karliczek 5,34,6, 2) Kot (Cracovia) 5 42.

*Skoki wieżowe* pań: 1) Krotochwilówna (AZS) 29,14; 2) Antkowiakówna (Warta).

*Sztafeta 3×100* dla panów: AZS 4 mon., 2) EKS 4.16.

*200 mtr.* stylem dowolnym panów: 1) Karliczek 2:30, 2) Kot 2:36,1.

*100 mtr.* stylem dow. pań: 1) Krotochwilówna 1:19.4 (rekord Polski); 2) Sandberżanka 1:36.6.

*100 mtr.* stylem klasycznym panów: 1) Polak 1:28 (rekord Polski), 2) Kaputak 1:25,1.

*Skoki z trampoliny* panów: 1) Maertz 2) Preguła.

*200 mtr.* stylem klasycznym pań: 1) Jarkuliszówna 2,26 (rekord Polski), 2) Michalczykówna.

*Sztafeta 4×200 mtr.* : 1) AZS 10:42,6 (rekord Polski), 2) EKS.

*Sztafeta 4×100* pań: 1) Giszowiec 6:28.9 (rekord Polski) 2) AZS.

W ostatnim dniu mistrzostw, t. j. w dniu wczorajszym osiągnięto następujące wyniki: 100 m. st. dow. panów 1) Karliczek 1,04.5 przez Szreibmanem i Rupertem. Skoki wieżowe panów 1) Maertz 96.56 p. przed Zlają i Matuszewskim. 400 st. dow. pań 1) Kratochwilówna 6,46 (nowy rekord Polski), 2) Jarkuliszówna 7.25, 3) Antkowiakówna, 200 mtr. stylem klasycznym panów 1) Szrajbman II (Legja) 3.07 przed Kaputkiem i Polakiem. Skoki z trampoliny pań 1) Klauzówna przed Kowalewską. 1500 m. ponów 1) Karliczek 22.25,9 (nowy rekord Polski) przed Kotem i Rupertem. Sztafeta 3x100 pań 1) Giszowiec 45,68 (nowy rekord Polski) 2) AZS, Wa. W ogólnej punktacji zwyciężył Giszowiec 230 p. przed AZS, Wa 172 p. EKS-em 99 p. o Cracovią.

## Mistrzostwa tenisowe Łodzi.

Mistrzostwa tenisowe Łodzi, zostaną rozegrane w roku bieżącym w dniach 14—18 września. W mistrzostwach spodziewany jest udział braci Stolarowów, Marszewskiego, Wermińskiego, Hebdy, Goldsteina. Nie weźmie udziału prawd. Tłoczyński, który postanowił przez dłuższy czas wypocząć.

***

„Union - Touring" rozegra mistrzostwa wewnętrzne w 3 terminach, mianowicie 24 sierpnia — mistrzostwa panów single klasy A; 28 — double, 11 września single dla pań klasy A i panów klasy B.

ŁKS rozegra mistrzostwa we wszystkich konkurencjach od 25—28 sierpnia, przyczem dla zwycięzców odbędą się gry z wyrównaniem.

Rewanżowe spotkanie tenisowe między ŁLTK a „Union—Touringiem" ma się odbyć 4 września na kortach Turystów.

## Skandal!

### Pięciobój lekkoatletyczny pań bez.. oszczepu.

W dniu wczoraiszym miał się odbyć w godzinach przedpołudniowych na boisku Kruszeendera w Pabjanicach pięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo okręgu dla kobiet.

O oznaczonej godzinie zebrała się znaczna liczba zawodniczek, przyczem jako pierwsza konkurencja odbył się skok w dal w którym zwyciężyła Janowska.

Dalsze konkurencje nie mogły się jednak w przepisowym terminie odbyć gdyż wskutek fatalnej organizacji nie było przepisowego oszczepu.

## Turniej tenisowy w Milanówku.

W Milanówku odbywa się obecnie turniej tenisowy, w którym Warmiński pokonał Popławskiego, zaś w grze pań Lilpopówna zwyciężyła Neumanównę.

## Gry sportowe.

W sobotę został rozegrany na boisku ŁKS-u drugi finałowy mecz w szczypiorniaka, między ŁKS-em a Triumfem, który zakończył się po niezwykle zażartej walce zwycięstwem ŁKS-u w stosunku 5:3 (2:2). Ponieważ w pierwszem meczu zwyciężył Triumf o tytule mistrza zadecyduje trzecia rozgrywka między powyższemi zespołami.

## Lekkoatleci łódzcy w Kutnie.

W niedzielę bawili w Kutnie lekkoatleci i lekkoatletki ŁKS-u, którzy wzięli udział w zawodach organizowanych z okazji jubileuszu przez tamtejszy Sokół.

W oszczepie Bobiński (ŁKS) uzyskał 57 m. w skoku wdal Pawlak (Strzelec Kutno) 6.50 m. w rzucie dyskiem Sas (ŁKS) 34.12 m. w skoku wzwyż Kwaśniewski (ŁKS) 1.60 m. W konkurencjach kobiecych zwyciężyły: w skoku wdal Głażewska 4.85 m. w biegu 60 m. Rusówna (IKP) 8.09 m i w rzucie dyskiem Głażewska 30.14 m. Pozatem został rozegrany mecz piłkarski między tutejszym Sokołem a warszawską Polonją I-b, który zakończył się zwycięstwem Sokoła w stosunku 3:2.

## Mistrzowie Polski w wioślarstwie.

W ciągu niedzieli i poniedziałku zostały rozegrane w Brdyujściu pod Bydgoszczą mistrzostwa wioślarskie Polski, w których tytuły mistrzów na rok bieżący zdobyli: w jedynkach pań p. Grabicka (Warsz. Kl. Wiośl.), w czwórkach pań: Bydgoski Klub Sportowy, w jedynkach panów p. Verey (AZS-Kraków) w dwójkach bez sternika KS Płock, w dwójkach pań AZS Kraków, w dwójkach ze sternikiem TW Włocławek, w 4-ch bez sternika Bydgoskie Tow. Wiośl., w czwórkach ze sternikiem 04 Poznań i w ósemkach 04-Poznań.

## Nowy rekord

### Polski w pięcioboju.

Na zawodach lekkoatletycznych które odbyły się w dniu wczoraiszym w Wilnie, znany lekkoatleta Wieczorek ustanowił w pięcioboju nowy rekord Polski uzyskując 3.828 punktów.

## Tenisiści Makkabi

### zwyciężają w Zgierzu.

W niedzielę został rozegrany na kortach tenisowych Sokoła zgierskiego towarzyski mecz tenisowy między gospodarzami a łódzką Makkabi. Zwyciężyła Makkabi w ogólnym stosunku 4:0.

## Nieście pomoc najbiedniejszym!

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie"

50—10

Żeromskiego 74-76 róg Kopernika

**Dziś Premjera**

Dramat erotyczno salonowy p. t.

# „OSĄDZCIE SAMI"

W rolach głównych, **Toni van Eryck, Adalbert Schlettow, Hans Stüwe i Albert Bessermann.** Nadprogram aktualności filmowe

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 po poł. w niedzielę i święta o godz. 2 po poł. Ostatni seans o g. 10 wiecz. Ceny miejsc: I — 1.25, II — 90 gr. III — 40 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Następny program: „SALTO MORTALE" w rolach tytułowych Gina Manes, Roger Maxime i Daniel Mendaille. — Kupony ulgowe po 75 gr. Ważne na wszystkie miejsca we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

---

„OLLA" GUM.

NIE PREZERWATYWY!— lecz wyraźnie PREZERWATYWY „OLLA" winien Pan żądać, wszystko inne zaś rzekomo równie dobre, jak najenergiczniej odrzucać. Prawdziwe, jedynie z nazwą „OLLA" i tą marką „OLLA" na każdej kopercie

---

Z PRAWAMI GIMNAZJÓW PAŃSTWOWYCH

ŻEŃSKIE GIMNAZJUM TOW.

## „KULTURA"

ul. Wólczańska 123 (tel. 174-85)

Zapisy kandydatek do klas od IV do VIII-ej przyjmuje sekretarjat szkoły codziennie od godz. 10-ej do 1-ej po południu. Równocześnie przyjmuje sekretarjat zapisy do klas przygotowawczych A, B, C, I, II i III.

Opłaty niskie.

Za dzieci urzędników państwowych wpłaca czesne Skarb Państwa. W klasach przygotowaw czych od A do kl. III-ej włącznie opłaty od 15 do 25 złotych.

Dyrektorka: H. MANUGIEWICZOWA.

50-3

---

KARALUCHY PRUSAKI tępi TANATOL

---

DOKTÓR

**H. Wołkowyski**

Cegielniana № 4,

POWRÓCIŁ

telefon 216-90.

Specjalista chorób WENERYCZNYCH, MOCZOPŁCIOWYCH I SKÓRNYCH. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8—2 przed p. i od 5—9 w niedzielę i święta od godziny 9—1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

---

Sanatorjum

dla dorosłych i dzieci w sosnowym lesie CHEŁMY POD ŁODZIĄ. Wiadomość na miejscu lub 11-go Listopada nr. 9. Kierownik: Dr. Rakowski. 15 - 2.

---

Lekarz dentysta

**S. Rakiszki**

ZIELONA Nr. 6

POWRÓCIŁ

25—2

---

LECZNICA

**chorób oczu**

ze stałemi łóżkami

**D-ra Donchina**

ul. Piotrkowska 90, tel 221-72.

Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących od 9—1 i od 4—7½. 50-2

---

Dr. Czaplicki

powrócił

Choroby uszu, nosa i gardła

Piotrkowska 120.

12—1 i 5—7. 30—1

---

Doktór

**JUSTMAN**

powrócił

Zielona 17, tel. 138-99

przyjmuje od 4 do 6-ej 30-2

---

VENUS ... ZNAKOMITY KREM USUWA PRYSZCZE PIEGI I LISZAJE

---

DR. MED.

**MARKOWICZOWA**

powróciła

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE

Zawadzka 14 tel. 166-35

Przyjmuje od 8—11 rano i od 3—8 w. 30—2

---

Doktór

**G. Rydzewski**

chor. skórne i weneryczne

ZAMENHOFA 6

od 7—8 wiecz. 30—2

---

Letniska

IWONICZ ZDRÓJ. We willach Lutnia, Zacisze, Zalesie, czterotygodniowy pobyt, mieszkanie, światło, usługa, pierw szorzędne utrzymanie pod dozorem Dyrekcji cztery razy dziennie, taksa kuracyjna, ordynacja lekarska przy wolnym wyborze lekarzy ordynujących w Zakładzie, kąpiele mineralne słono-jodowe, przyjazd i odjazd autobusem do stacji Iwonicz za ryczałtową opłatą od pierwszej osoby zł. 300.— od każdej dalszej zł. 212.— Dzieci do lat dziesięciu. Pierwsze dziecko połowę ceny pierwszej osoby, dalsze dzieci połowę ceny drugiej osoby. Ceny te obowiązują od 21 sierpnia r. b. Zgłoszenia w Dyrekcji Zakładu Zdrojowego Iwonicz. 18

IWONICZ ZDRÓJ. Poleca do całkowitej kuracji domowej Iwonicką sól jodo bromową naturalną w cenie zł. 2.25 za słoik 1/2 klg. netto w skrzyniach po 25 lub 50 słoików. Okłady borowinowe „Iwonka" w kostkach 1 klg. w cenie zł. 2.50. Iwonicka woda jodo bromowa do picia Zdroje Karola i Amelji w cenie zł. 1.50 za butelkę. Ceny franco stacja kolejowa Iwonicz łącznie z opakowaniem. Hurtowniom, aptekom, drogerjom i t. p. odpowiednie stałe rabaty. Zamówienia przyjmuje Dyrekcja Zakładu Zdrojowego Iwonicz. 18

---

Lekarz Dentysta

**Stanisław Gelberg**

Zawadzka 14. Tel. 108-33

powrócił.

Przyjmuje od 10—2 i 4—7 30—2

---

Dr.

**W. BALICKA**

ul. Piotrkowska 200

róg Pustej

Nr. tel. 194-03.

Choroby skórne i weneryczne przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

---

DOKTÓR

**W. Łagunowski**

Piotrkowska 70, tel. 181-83.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Naświetlanie promieniami Roentgena)

Przyjmuje od 8 i pół do 10 i pół, od do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedzielę i święta od 9—11.30 rano 30—2

---

Dr. med.

**H. Różanner**

CHOROBY WENERYCZNE, MOCZO-PŁCIOWE I SKÓRNE.

NARUTOWICZA 9. Tel. 128-98

Przyjmuje od godziny 8—10 rano i od 4—8 po poł. 30—2

---

ARAGO ... ODCISKÓW

---

DOKTÓR

**Ziomkowski**

chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe

6. Sierpnia 2

Przyjmuje do 8.30, od 2—4 po pol. od 7.30—9 w. w niedz. i święta od 10—1-ej.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dla niezamożnych ceny leczniczne.

---

Doktór

**Ludwik FALK**

Choroby skórne i weneryczne

NAWROT 7, tel. 128-07.

Od 10-ej do 12-ej i od 5-ej do 7-ej 30—2

---

Lokale

KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod względem organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch", Al. Kościuszki 27, telefon 141-01, 132-01.

DUŻY, ładny pokój frontowy i mieszkanie z wygodami odnajmę natychmiast, Piotrkowska 55, m. 7.

POKÓJ frontowy umeblowany jedno-osobowy do wynajęcia. Telefon. Wszelkie wygody. Narutowicza 35, m. 15.

UMEBLOWANE dwa pokoje z kuchnią (stołowy, sypialnia) z wszelkiemi wygodami, telefon, odnajmę. Ogladać: Piotrkowska 101 front I piętro m. 4.

5-POKOJOWE mieszkanie z tarasem i wszelkiem komfortem do oddania w willi w Juljanowie. Telefon 140-44. 16

---

Dr. med.

**L. NITECKI**

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

NAWROT 32, Tel. 213-18

przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 wieczór, w niedz. i święta od 9—12 30—2

---

Dr. med.

**Józef LUBICZ**

CHIRURG-ORTOPEDA

POŁUDNIOWA 9.

TELEFON 183-17

POWRÓCIŁ. 30—2

---

Rozmaite

Drobne ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić coś-kolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

ZAKŁAD fotograf. L. Laks, Żeromskiego 84, przyjmuje do wywoływania, kopjowania i retuszowania od p.p. amatorów. Zdjęcia do legitymacji, matrykuł i paszportów. Powiększenia. Ceny przystępne. Dojazd tramwajami Nr.Nr.: 5, 8, 9, 16.

AKADEMICKIE Biuro Informacyjne, Pomorska 40, m. 10, udziela bezpłatnie informacyj oraz załatwia wszelkie formalności przyjęcia na uczelnie zagraniczne w Europie i poza Europą, wizy ulgowe i bezpłatne, legitymacje C. I. E., ulgowe przejazdy. 4—9 w.

FRYZJER damsko-męski potrzebny na gwarancję, 6-go Sierpnia 56.

Z WŁASNYM AUTEM młody człowiek jako współpracownik, może się zgłosić do biura „Polruch", Al. Kościuszki 27.

FRANCUZKA odnajmie pokój, Południowa 20 m. 20.

25 ZŁOTYCH nauka buchalterji. Nauka pisania na maszynie 10 złotych. Biuro „Kodekspol", Cegielniana 25.

STUDENTKA udziela łaciny w zakr. 8-miu klas, oraz przygotowania nostryfikantów, Cauber, 11-go Listopada 59 od 3—6.

---

Dr.

**HELLER**

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

przeprowadził się na ul.

Traugutta 8 Telefon 179-89

Przyjmuje do 10 rano i od 4—8 ppoł. W niedz. i święta od 11 do 2 po pol.

Dla pań specjalna poczekalnia. 30—2

---

Dr. Roman Bornstein

Ciechocinek

Dw. „Ormuzd" 20—1

---

**Dr. E. Zboromirski**

Dyrektor Zakładu Fizyk. Metod Leczenia.

Al. T. Kościuszki 57 m. 39

V-te piętro — winda.

Przyjmuje codziennie od 6 do 8 wiecz. W niedziele i święta od 10 do 11. 30-2

---

Kupno i sprzedaż

KTO POSZUKUJE domu, placu, parcelie, majątku, gospodarstwa, zgłasza się do Biura „Polruch", Al. Kościuszki Nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

ZŁOTO, biżuterję kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Zakład jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7. 00

---

Dr. med.

**H. Lubicz**

POWRÓCIŁ.

Spec. chorób skórnych, weneryczych i moczopłciowych

Cegielniana № 7

telefon 141-32

Przyjmuje od g 8—10 12—2, 5—8 w. W niedziele i święta od 9—11

---

Lek. Dent.

**Jakób Rotenberg**

AL. KOŚCIUSZKI 22 (Piotrkowska 78 II brama)

TEL. 164-24

POWRÓCIŁ. 30—

---

„Czystość"

Piotrkowska 44, telefon 167-45

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

---

Dr. MED.

**BERMAN**

choroby skórne i weneryczne

Cegielniana 15 tel. 149-07

przyjmuje od 8—11 i od 4—8. W niedziele i święta od godz. 9—1. Dla niezamożnych ceny lecznic. 30—2

---

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika" 68-148

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 zł. z odnoszeniem do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STRONIE 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.) Zarezerwowany zasiłek po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Termin drukowania ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. za wiersz. Cennik zł. 1.50 poniżej pracy 1½ groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.